Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 4 marca 1937 r. | Nr. 27

Drożyzna musi zostać zahamowana.

Jesteśmy od pewnego czasu świadkami zwyżki cen artykułów przemysłowych. Byłoby może przesadą mówić już o wzbierającej fali drożyźnianej, niemniej przeto zaznacza się wyraźnie wielce niepożądany objaw: ceny wyrobów przemysłu zwolna i nieznacznie wprawdzie, ale z pewną widoczną stałością idą w górę.

Uwidacznia to nieubłagana wymowa cyfr. Więc wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik cen hurtowych wynosił w sierpniu ub. r. 53,9 (przyjmując wskaźnik za rok 1928 za 100), natomiast w styczniu b. r. podskoczył do 58,4 (obecnie jest oczywiście wyższy, ale jeszcze nie ujęty w cyfry statystyki.

Są to dane, budzące głębokie refleksje i bezwzględnie domagające się stanowczych i energicznych przeciwdziałań.

Wyszliśmy już bowiem na szczęście z tego okresu, w którym egoizmowi kapitalistycznemu, polującemu na nadmierne, nieusprawiedliwione zyski, wolno było bezkarnie żerować, wymawiając się „kryzysem". Dziś uświadamiamy sobie w całej pełni, że drożyzna — to główny hamulec rozwoju gospodarczego kraju i główna sprężyna, działająca na wzrost bezrobocia.

Wiemy dziś również bardzo dobrze, że dla przemysłu — skartelizowanego i nieskartelizowanego — są inne środki ochronne, niż śrubowanie cen w górę. Zasadzie sprzedawać mało ale drogo — przeciwstawiamy inną zasadę: sprzedawać dużo, ale tanio. Przekonaliśmy się bowiem z konkretnych doświadczeń, że tylko w ten sposób i tą drogą wzmaga się produkcja i konsumcja Gdy cement był drogi, cegła droga, drzewo drogie — „leżało" budownictwo, gdy główne elementy konieczne dla ruchu budowlanego potaniały — wzmógł się ruch budowlany: To samo widzieliśmy z cukrem: starczyła wydatniejsza — bo 20 procentowa zniżka — by o kilkadziesiąt proc. zwiększyć spożycie cukru.

Przykłady takie dają bardzo proste rozwiązanie problemu: tylko ruch zniżkowy cen, tylko zwiększenie produkcji i konsumcji, wiedzie do wzrostu zatrudnienia, obrotów wewnętrznych, godziwej rentowności, zaspokojenie potrzeb życiowych świata pracy, a przede wszystkim umożliwienia najliczniejszej warstwie w narodzie — włościaństwu — możności nabywania produktów przemysłowych i niezbędnych dla gospodarstw rolnych surowców.

Znajdujemy się właśnie w stadium konsolidacji wszystkich sił twórczych w narodzie. Zjednoczenie to ma nie tylko na względzie cele polityczne, ale również i społeczne i gospodarcze. Dlatego też w deklaracji ideowej Adama Koca mieści się głos przestrogi i „przeciwstawienia się każdemu wyzyskowi".

A cóż jest jaskrawszym naruszeniem interesów społeczeństwa, cóż bardziej przyczynia się do zubożenia majątku narodowego, do pozbawienia Państwa dochodu ze wzmożonej produkcji i wzmożonego spożycia — niźli drożyzna, kurcząca konsumcję, uniedostępniająca chłopu, pracownikowi fizycznemu i umysłowemu zakup niezbędnych produktów przemysłowych?

Spekulacja na zwyżce cen, każda próba rozpętania w kraju fali drożyźnianej musi się zatem spotkać z bezwzględnym, zdecydowanym odporem jednoczącego się właśnie pod hasłem „obrony Polski" społeczeństwa.

Katastrofa autobusowa w Gdańsku.

GDANSK. Onegdaj wieczorem wjechał z powodu ślizgawicy do rowu przydrożnego autobus z Pomorza niemieckiego z 30 członkami żeńskiego towarzystwa młodzieży narodowo-socjalistycznej w drodze do Malborga na szosie w pobliżu miejscowości Wojsława na terenie Wolnego Miasta. Autobus przewrócił się, 7 osób zostało ranionych, szofera aresztowano.

Związek Narodowców zgłosił akces do obozu płk. Koca.

WARSZAWA. Sekretariat pułk. Adama Koca otrzymał w dniu 1-go marca od zarządu głównego Związku Narodowców tekst uchwały, powziętej na zebraniu zarządu głównego Zw. Narodowców, odbytym w Warszawie w dniu 28 lutego br.:

„Zarząd główny Związku Narodowców na posiedzeniu w Warszawie w dn. 28 lutego 1937 r. wierny idei politycznej swej organizacji i ideom przez nią konsekwentnie od kilku lat głoszonym, a zmierzającym do budowy silnego Państwa Polskiego i konsolidacji wszystkich sił żywotnych narodu polskiego — wita z zadowoleniem deklarację pułk. Koca, formującą najważniejsze zasady we wszystkich dziedzinach życia narodowego Polski.

„Jednocześnie zarząd główny, przypominając na tym miejscu uchwały walnego zjazdu Związku Narodowców z grudnia ub. r. a w szczególności uchwały, że „w oparciu o Konstytucję z 23-go kwietnia 1935 r. i dookoła armii, oraz jej wodza — Marszałka Smigłego-Rydza, winien skupić się cały zorganizowany Naród, gotowy do spełniania wszystkich zadań, jakie przed nim mogą stanąć" — oświadcza że widzi w deklaracji i akcji pułk. Koca zapoczątkowanie wielkiego dzieła konsolidacji narodu i budowy prawdziwie Wielkiej Polski, i że zgłasza do tej akcji pełny akces swej organizacji".

Za zgodność: (—) Ryszard Piestrzyński.

Gen. Górecki o kwestji żydowskiej.

Na zebraniu warszawskiej „Fed. Obr. Ojczyzny" przemawiał w niedzielę gen. Górecki, omawiając deklarację płk. Koca.

W przemówieniu tem wiele miejsca poświęcił sprawie żydowskiej. Według prasy gen. Gorecki oświadczył:

„Sprawa żydowska była dotąd pobieżnie traktowana ze względu na doniosłość jej znaczenia, a z drugiej strony ze względu na trudności rozwiązania. Kwestia ta zaognia się nietylko w Polsce. Musimy się domagać samodzielności narodowej. Nie zniesie tego żaden naród, aby jego handel, przemysł, finanse i cały obrót towarowy stanowiły monopol jednej tylko prupy ludności. Mówca jest przeświadczony, że zrównoważeni przedstawiciele ludności żydowskiej zdają sobie dokładnie z tego sprawę, że naród polski chce i musi mieć współudział w tych funkcjach gospodarczych i że Polacy właściwie chcą tylko równouprawnienia z żydowską mniejszością narodową".

„Polska komunistyczna przestałaby być Polską".

Znakomity publicysta, znawca spraw sowieckich Ryszard Wraga, zamieszcza pod tym tytułem artykuł w „Polsce Zbrojnej". W artykule tym p. Wraga twierdzi, że komunizm jest nam obcy duchowo i kulturalnie, a zarazem jego wprowadzenie zakończyłoby istnienie niepodległej Polski.

Cytatmy w zakończeniu:

„I nie mając dziś żadnych wątpliwości co do wartości praktycznej programu komunistycznego nie mamy również żadnych złudzeń co do tego, że komunizm należy traktować wyłącznie jako agenturę obcą, szkodliwą i niebezpieczną dla interesów narodu polskiego.

Wyraźne sformułowanie przez płk. Adama Koca w jego deklaracji zasady, że „Polska komunistyczna przestała być Polską" było koniecznością i nakazem chwili. Zarówno osoba szefa nowego obozu, jak też i jego ideowo-polityczne nastawienie na podporządkowanie spraw dzisiejszej Polski hasłu obrony narodowej jest najlepszą rękojmią, że realizacja programu w tym kierunku będzie przeprowadzona z całą bezwzględnością i konsekwencją".

Aresztowania komunistów.

W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa dokonały w Warszawie licznych rewizyj u działaczy komunistycznych, kilkanaście osób, u których znaleziono bogaty materjał, zostało aresztowanych, m. in. Kiersz Abram, Winograd Binem. Reźnik Moszek, Goldberg Hersz oraz Perlemuter Rojza.

Jak znowu widzimy są to „Polacy czystej krwi!"

Tydzień Pomorza od 30-go marca do 6-go kwietnia.

Pomorze, to najdroższy sercu polskiemu i węzłem najszczerszych uczuć z całością Polski związany płat naszej ziemi. Pomorze — to gwarancja mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej, nic więc dziwnego, że Polski Związek Zachodni poświęca tegoroczny swój „Tydzień" sprawom Pomorza.

„Tydzień" ten odbędzie się od 30-go marca do 6-go kwietnia br. Propaganda prasowa i radiowa oparta będzie o różne materiały m. in. o specjalnie wydaną broszurę i Biuletyn Artykułowy, opracowany przez najlepszych znawców zagadnień pomorskich.

Polski Związek Zachodni, wychodząc ze słusznego założenia, że znajomość spraw Pomorza jest obowiązkiem każdego Polaka, zamierza nadać akcji „Tygodnia" jak najszersze ramy.

Błogosławieństwo Papieskie na Wielkanoc.

WATYKAN. W stanie zdrowia Ojca św. nie zaszły ostatnio żadne zmiany. Papież odbywa codzienne przechadzki po sali, w której udziela audiencyj.

Stolica Apostolska otrzymała zaproszenie dworu angielskiego do wyznaczenia reprezentanta na uroczystości koronacyjne.

W kołach watykańskich przypuszczają, że jeśli w stanie zdrowia Ojca Sw. nie nastąpi pogorszenie, ukaże on się publicznie w czasie świąt Wielkiejnocy.

Papież udzieli ludności błogosławieństwa z balkonu Bazyliki watykańskiej, po mszy św. w pierwsze święto.

Po zmianie granic województw.

„Gazeta Polska", omawiając uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy o zmianie granic kilku województw, pisze:

„Przejścia 8 powiatów z b. Kongresówki do województw poznańskiego i pomorskiego, gdzie życie społeczne i gospodarcze stoi na wyższym poziomie, spotęguje niewątpliwie ogólny rozwój tych obszarów. Przed samorządem gospodarczym województw zachodnich stanie przedewszystkiem doniosłe zadanie rozbudowy polskiego stanu średniego w miastach i miasteczkach na terenie nowo włączonych terenów".

Nowa centrala zbiórki pieniędzy na pomoc dla czerwonej Hiszpanii.

Jak powszechnie wiadomo, cały szereg Związków Zawodowych i redakcji komunizujących czasopism, zwłaszcza żydowskich, zajmowało się zbiórką pieniędzy na pomoc dla czerwonej Hiszpanii, walczącej z „faszyzmem".

Ponieważ ten system zbiórki nastręczał bardzo wiele trudności przy ich wysyłaniu do Hiszpanii, przeto, jak twierdzą zainteresowane w tej sprawie czynniki, urządzono nową centralę zbiórki pieniędzy, którą stała się jedna z placówek dyplomatycznych, akredytowanych w Warszawie.

Ogłaszam i zawiadamiam: prace nasze będziemy prowadzić jako
Obóz Zjednoczenia Narodowego.
Mowa płk. A. Koca do przedstawicieli miast w Warszawie.

Wczoraj nastąpił doniosły krok w dziele zjednoczenia Narodu Polskiego: pierwszy krok organizacyjny. Na apel zgłosiło się pierwsze mieszczaństwo, pomne swych wiekowych, pięknych tradycyj.

W udekorowanej, rzęsiście oświetlonej sali Rady miejskiej stolicy stawili się tłumnie działacze społeczni i delegaci miast polskich, by na apel płk. A. Koca położyć pierwszą cegłę pod z r ę b

Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Po powitaniu obecnych przez p. prezydenta stolicy St. Starzyńskiego, płk. A. Koc wygłosił następujące przemówienie:

O b y w a t e l e!

Witam Panów i dziękuję za przybycie na dzisiejszy zjazd działaczy miejskich. Jest to pierwsze zebranie, powołane do rozpoczęcia prac organizacyjnych na terenie miast polskich.

Przystępujemy do pracy z niezachwianą wiarą w siły narodu polskiego, które, odpowiednio ujęte i zorganizowane odpowiedzą potrzebom współczesnego życia polskiego i jego dynamice.

Organizować to życie chcemy nie na zasadach wąskich, klasowych, wykluczających szerszy zasięg poza sfery zainteresowane, lecz w imię idei konsolidacji narodu, bowiem poczucie solidarności narodowej żyje we wszystkich warstwach i gra na strunach wiecznie żywego patriotyzmu obejmującego naród, a nie k l a s ę, stan czy zawód.

Pragniemy, by wszyscy ludzie dobrej woli i gorącego czującego serca niezależnie od ugrupowań, w których się dziś znajdują — stanęli wespół z nami do pracy konsolidacyjnej. Chętnie i po bratersku przyjmiemy ich do naszego grona i podzielimy się z nimi radością pracy nad wielkim dziełem zespolenia narodu.

Skrupulatnie ważymy swoje słowa i obca nam jest chęć uzyskiwania pozornych efektów. Przemawiam w tej chwili nie tylko do Was, zebranych w tej sali, nie tylko do tych, którzy słów moich słuchają w tej chwili przez odbiorniki radia, lecz zwracam się także do wszystkich Polaków z myślą prostą i szczerą.

Nie łudzę się, aby nasz apel szybko osiągnął całkowity skutek — pragnę jednak razem z Wami, Panowie, wytworzyć nie atmosferę niechęci i walki ze wszystkimi, którzy od razu w szeregach naszych nie stają, ale przeciwnie, atmosferę pojednania, gdyż ona jedynie przyczynić się może do pozytywnych postępów konsolidacji.

Wszystkich Was wzywam do współpracy w tworzeniu takiej atmosfery w kraju — i taką właśnie instrukcję pozwalam sobie Wam udzielić.

Oto upłynął jeden tydzień od chwili ogłoszenia przeze mnie deklaracji ideowo-politycznej. Poczuwam się do obowiązku podania do publicznej wiadomości sprawozdania z oddźwięku, jaki deklaracja wywołała w kraju.

Dziś już mogę się z Wami podzielić wiadomością, że do apelu organizacyjnego stają szerokie szesze obywateli naszego kraju, zbiorowo poprzez organizacje lub też przez zgłaszanie się indywidualne wyrażają chęć do wzięcia udziału w pracy naszego obozu.

Z głęboką radością stwierdzam, że idea konsolidacji narodowej jest żywa i twórcza w sercach polskich. Odezwali się przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, zgłaszając spontanicznie pragnienie maszerowania w karnych i zdyscyplinowanych szeregach ku potężnemu, żywym tętnem bijącemu Jutru Polski.

Starałem się jaknajbardziej sumiennie zanalizować to wielkie w życiu polskim zjawisko. Odczytuję w nim zdecydowaną wolę społeczeństwa stanowienia karnego, zdyscyplinowanego, świadomego swych obowiązków zjednoczonego z twórczych sił narodu — obozu.

Ogłaszam i zawiadamiam: prace nasze będziemy prowadzić jako „Obóz Zjednoczenia Narodowego".

Jest to nazwa organizacji i jednocześnie generalna wytyczna dla prac naszych.

Nie spoczniemy wśród trudów dnia, nie cofniemy się przed żadnymi przeciwnościami, z konsekwencją i twardym uporem iść będziemy wciąż naprzód, świadomi konieczności dyscypliny organizacyjnej, wzajemnego zaufania, wyrzeczenia się ambicji osobistych czy osobistych korzyści.

Zjazd dzisiejszy jest pierwszym z zamierzonych zjazdów. Od jutra rozpoczniemy prace organizacyjne w terenie, o postępach tych prac będziemy wszyscy informowani.

Następne zjazdy obejmą inne odcinki pracy narodu — wszystkie zaś powiązane będą w jednolitą całość organizacyjną, kierowaną duchem jedności narodowej i wspólnej więzi ideologicznej, zawartej w ogłoszonej przeze mnie deklaracji.

Obywatele! W pierwszym etapie organizacyjnym wszystkie władze centralne i lokalne muszą powstać jako władze tymczasowe, działające z mojego powołania.

Wzywam wszystkich, którzy od dziś poczuwać się będą do naszej wspólnoty organizacyjnej — do stanięcia z powołanymi przeze mnie władzami organizacyjnymi do współpracy i okazania im całej pomocy.

Niniejszym powołuje tymczasowy zarząd organizacji odcinka miejskiego — na razie wyłącznie z Warszawy: Przewodniczący p. Stefan Starzyński, członkowie pp.: Leopold Skulski, Henryk Brun, Antoni Snopczyński, Wacław Minkiewicz, inż. Jerzy Budziński, Jan Niemczyk, Jan Hoppe i Eugeniusz Wencel. Zarząd ten w najbliższej już przyszłości uzupełnię przedstawicielami z całego kraju.

Obywatele! Stając ramię przy ramieniu, z wiarą i ufnością, z płomienną miłością Ojczyzny w naszych duszach, z energią niepokonaną, rozpoczynamy wymarsz ku wielkiej, potężnej stale twórczo pracującej Polsce!

* * *

Płk. A. Koc u p. premiera.

P. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj płk. Adama Koca.

Straszny wypadek.

BRUKSELA. W Belgii na poligonie, gdzie odbywają się codziennie ćwiczenia, nastąpił wybuch pocisku, powodując śmierć siedmiu oficerów. Około 12 osób odniosło poważne rany. Wypadek nastąpił podczas doświadczeń pociskiem 20-kilogramowym, który w oczekiwanym momencie nie wybuchł. Kiedy grupa oficerów zbliżyła się do pocisku, przypuszczając, iż nie grozi już żadne niebezpieczeństwo, nastąpił wybuch. Ministerstwo obrony narodowej wdrożyło dochodzenia.

Zamach na ks. dr. Trzeciaka.

WARSZAWA. W ub. czwartek w godz. południowych próbowano dokonać zamachu na ks. prałata Trzeciaka. Ks. prałat T r z e c i a k mieszka przy ul. Fredry 10. Około godziny 2, siostrzenica ks. Trzeciaka wychodziła z mieszkania. W klatce schodowej spotkała nieznanego mężczyznę w jasnym płaszczu i kapeluszu, który zapytał ją, dokąd idzie. Siostrzenica natomiast zapytała go, skąd przybywa i w jakim celu. „Nic nie gadać, wprowadzić do księdza, bo strzelę w łeb" — brzmiała odpowiedź. Gdy siostrzenica zaczęła coś mówić, tajemniczy osobnik wyjął rewolwer i chciał ją sterroryzować. Siostrzenica jednak udała osobę obcą, dziwiła się, że nie może wyjść spokojnie i radziła przybyszowi, żeby zadzwonił do mieszkania. Napastnik wtenczas zaczął się cofać, trzymając w ręku rewolwer, doszedł do bramy, po czym uciekł w ul. Swiętojańską. Gdy siostrzenica wybiegła na ulicę, tajemniczy napastnik umknął na rowerze.

40.000 zł. za wyjazd do Hiszpanii.
Kupiec polski opuścił więzienie w Barcelonie.

GDYNIA. Nadeszła tu wiadomość, iż jeden z aresztowanych przez władze rządowe w Hiszpanii polskich kupców owocowych, p. Stamm z Gdyni, został zwolniony z więzienia w Barcelonie.

P. Stamm otrzymał od przedsiębiorców polskich 40.000 zł za ryzykowny wyjazd do Hiszpanii.

Misja polskiego kupca została uwieńczona powodzeniem, gdyż przed aresztowaniem zdołał zakupić transport owoców, który nadejdzie do Gdyni w najbliższych dniach.

Równocześnie wróci do Polski i p. Stamm, który opuścił już Hiszpanię i przebywa we Fracji.

O losie 5-ciu innych kupców, którzy przebywają w więzieniach Walencji i Barcelony — na razie brak wiadomości.

33 tysiące nowych przedsiębiorstw.

Miarą poprawy koniunktury jest stały a szybki wzrost ilości przedsiębiorstw. Pomyślna bowiem koniunktura zachęca do zakładania nowych warsztatów pracy.

W okresie ostatnich trzech miesięcy wykupiono świadectw przemysłowych na rb.: 181.489 dla przedsiębiorstw fabrycznych i rzemieślniczych oraz 357.396 dla przedsiębiorstw handlowych, bankowych, usługowych itp.

W porównaniu z takim samym okresem roku poprzedniego rok obecny przyniósł 15.000 nowych f i r m przemysłowo-rzemieślniczych i 17.600 nowych firm handlowych.

Tempo rozbudowy handlu i przemysłu w Polsce jest — w świetle powyższych cyfr — bardzo żywe i silne.

Czytajcie „Głos Lubawski"

Ludzie „chytrzy".

Pod tym nagłówkiem warsz. „Express Poranny" pisze:

Bogusław Miedziński rozprawia się na łamach „Gazety Polskiej" z ludźmi, którzy w deklaracji płk. Adama K o c a wietrzą jakąś chytrą zasadzkę.

„Gdy płk. Adam Koc przedstawił szereg zasadniczych tez — usłyszeliśmy z najróżniejszych stron, z pozycji, znajdujących się po przeciwnych stronach dotychczasowej anachronicznej linii podziału, słowo: zgoda".

Ale ludzie, którzy to słowo wyrzekli, natychmiast odskakiwali po za płot zastrzeżeń. Ludzie ci myślą i mówią:

„Wy wprawdzie mówicie rzeczy, które wydają się nam trafne i s ł u s z n e, ale pewnie myślicie zupełnie co innego — więc bądźmy otrożni, bądźmy chytrzy"...

B. Miedziński, stwierdzając tę postawę pewnych sfer, taką dodaje uwagę:

„Niech się nikt na nas nie gniewa, bo doprawdy n i k o g o specjalnie nie mamy na myśli; ale rzekł mędrzec: „chytrość jest mądrością głupców".

— Apel płk. Adama Koca — pisze B. Miedziński — nie mówił: „chodźcie za m n ą"; mówił: „idźmy razem".

Płk. Adam Koc nie szukał „ślepego zaufania; szukał świadomych decyzji — i przez treść sformułowań swej deklaracji dał do tych decyzji wystarczające podstawy".

Członkowie ONR-u oskarżeni za dążenie do obalenia ustroju.

WARSZAWA. Wydział 8 karny sądu okr w Warszawie doręczył akt oskarżenia w wielkim procesie politycznym o przynależność do rozwiązanego przez władze obozu narodowo-radykalnego.

Sprawa ta wynikła na tle zdekonspirowania przez policję polityczną potajemnej drukarni „Sztafety", która mieściła się w jednej ze stołecznych fabryk gaśnic. W stan oskarżenia postawiono 11 osób ze Stef. Znińskim, Zbig. Kunickim i Cz. Grądzkim na czele.

Po raz pierwszy na wokandzie stołecznego sądu okręgowego znajdzie się sprawa członków O. N. R., którą zakwalifikowano nietylko z art. 165 k. k. o przynależność do nielegalnej organizacji, ale także z art. 94 i 95 k. k., przewidujących sankcje za działalność, zmierzającą do obalenia istniejącego ustroju, za co grożą kary do 15 lat więzienia. Na proces, który wyznaczony został na 5 kwietnia rb, wezwano 22 świadków.

Oskarżenie popierać będzie prokurator dla spraw politycznych, Piotrowski.

Obce agentury działają.

Pewien przywódca niedobitków Komunistycznej Partii Polski — żyd, wyjechał nagle do jednego z państw, leżących na północ od Polski.

Niespodziewany ten wyjazd pozostaje podobno w związku z niekorzystnie dla akcji komunistycznej kształtującą się sytuacją wewnętrzno-polityczną i gospodarczą Polski.

Szczegółowych instrukcji ma udzielić polskim komunistom pewien wybitny członek Kominternu, który w ostatnich dniach przybył do Litwy.

Coraz więcej węgla wywozić będziemy do Anglii

LONDYN. W Londynie odbyło się posiedzenie brytyjskich i polskich przemysłowców węglowych.

Obrady dotyczyły m. in. ustalenia kontyngentu eksportowego dla węgla polskiego w stosunku do wywozu węgla brytyjskiego.

Argumenty polskie znalazły przez stronę angielską przyjęte i kontyngent eksportowy dla węgla polskiego ma być na najbliższe półrocze powiększony.

Na początku czerwca odbędzie się ponowne zebranie dla zbadania rezultatów działania obowiązującej umowy, oraz dla rozważenia jej celowości na przyszłość.

Delegacji polskiej przewodniczył prezes polskiej konwencji węglowej, inż. Cybulski.

Ras Desta został rozstrzelany
„Ostatni przywódca rewolty zginął" — raportuje Graziani

ADDIS ABEBA. Agencja Stefani donosi: wicekról Graziani przesłał na ręce Mussoliniego raport, podkreślając obłudę rasa Desty, który z jednej strony zabiegał o łaskę Włoch, z drugiej zaś strony organizował opór przeciwko ich postępom. Marsz Graziani daje równocześnie sprawozdanie z akcji bojowej przeciwko rasowi Desta, która zakończyła się w dn. 24 bm. rozgromieniem bandy buntowników przez oddział krajowców z prowincji Tigre, dowodzony przez włoskiego kapitana Tucci. Przy boku kapitana Tucci walczył dedżak Toklu. Ras Desta został pojmany do niewoli i natychmiast rozstrzelany.

Ze śmiercią rasa Desty zeszedł do grobu ostatatni przywódca rewolty w Abisynii.

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w poniedziałek 8 marca br. o godz. 7 rano jak następuje:

Nowemiasto, Tylice, Bratian, Mikołajki, Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka, Rakowice, Sampława, Niem. Brzozie, Mroczno, Radomno, Lekarty, Wielkie i Małe Bałówki, Gwiździny, Marzęcice, Wawrowice, Zajączkowo, Jamielnik, Gryźliny i Skarlin.

Zapotrzebowanie na spędzie 120 bekonów.

Spęd bekonów w Rybnie

odbędzie się we wtorek dnia 9 marca o godz. 7 rano jak następuje:

Ostaszewo, Rybno, Kiełpiny, Dębień, Rumienica, Rumian, Truszczyny, Zwiniarz, Jeglia, Nowawieś, Koszelewy, Mała i Wielka Turza, Płośnica.

Zapotrzebowanie na spędzie 300 bekonów. Cena znacznie podwyższona.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek 15 marca br. Kolejność zostanie podana dodatkowo.

Grochowski, instr. hodowli.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 3 marca 1937 r

Sroda	Kunegundy
Czwartek	Kazimierza Królewicza
Piątek	Fryderyka opata

Słońca: wschód o godz. 6.00 zachód o godz. 17.10

Jakie podatki płaci się w marcu.

W marcu płatne są następujące podatki:

1) Do 25 marca – zaliczka miesięczna za podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lutym, przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe,

2) Do 1 kwietnia — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1936, przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące prawidłowe księgi handlowe lub gospodarcze.

3) Do 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutym 1937 roku.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze w terminie płatności również w tym miesiącu.

Z miasta i powiatu.

Koncert Religijny w Nowymmieście.

Zycie kulturalne naszego miasta w ostatnich czasach jest pożałowania godne, szczególnie jeżeli chodzi o dziedzinę kultury muzycznej. Jedynymi wydarzeniami w szarym tym życiu są występy Teatru Ziemi Pomorskiej, czy też przygodnej objazdowej operetki. Rzadko kiedy zdarza się, aby sami nowomieszczanie zdobyli się na dorzucenie cegiełki do budowy naszego życia kulturalnego. To też każdą inicjatywę zmierzającą do rzucenia w nasze monotonne życie promyka kultury muzycznej należy powitać z prawdziwą wdzięcznością. Inicjatywę taką podjął Ks. Wikary Józef Ruchniewicz, gorący wielbiciel muzyki, którego staraniem odbył się w ubiegły poniedziałek Koncert przy udziale wojskowej orkiestry symfonicznej z Torunia, oraz miejscowych chórów „Harmonii" i św. „Cecylii".

Koncertowi, z którego dochód przeznaczono na dzwon św. Floriana dla miejscowej świątyni, patronowała parafialna Akcja Katolicka,

Wykonawcy Koncertu zgotowali nam miłą ucztę duchową, jakich mało; na krótki czas dzięki nim przenieśliśmy się w inny świat, w świat bezwzględnego piękna. Wrażenie, jakie odnieśliśmy z koncertu pozostanie długo w naszej pamięci.

Koncert podzielony był na dwie części. Już pierwsze dwa utwory: wstęp do opery „Lohengrin" Wagnera, oraz uwertura do opery „Halki" Moniuszki, w wykonaniu orkiestry symfonicznej wzniosły słuchaczy w sferę górnych wrażeń. Miejscowe chóry męski i mieszany „Harmonii" pod batutą p. prof. Empla, oraz „św. Cecylii" pod batutą p. org. Smukały odśpiewały szereg utworów kompozytorów klasycznych i kościelnych a cappella i z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Po każdym numerze programu, wykonanym przez obydwa chóry bez zarzutu, audytorium, dając dowód zrozumienia istoty i wartości muzyki klasycznej, wyrażało doznaną emocję szeregiem burzliwych i niemilknących oklasków, które były zarazem rzetelną satysfakcją dla pp. dyrygentów za poniesiony przez nich trud, a dla wykonawców zachętą do dalszej gorliwości i bodźcem do szlachetnej współrywalizacji.

W drugiej części koncertu usłyszeliśmy wspaniałą V Symfonię Beethovena w wykonaniu wojskowej orkiestry symfonicznej, którą dyrygował Ks. Józef Ruchniewicz. W miarę odtwarzania poszczególnych fraz symfonii podnosiła się skala uczuć słuchaczy, którzy wysłuchali całości wprost z pietyzmem. Ks. Józef Ruchniewicz, dyrygując świetnie zgraną orkiestrą z wirtuozostwem technicznym, godnym podziwu, z właściwą sobie werwą, umiejętnie hamowaną i powściąganą, dał się poznać publiczności jako wytrawny muzyk.

Miejsce z którego płynęły wyczarowane tony i akordy było odświętnie i estetycznie przybrane zielenią i barwami kościelnymi.

Podziękowanie.

Nowemiasto. W związku z odbytym kuligiem dla dziatwy Przedszkola im. św. Wincent. a Paulo składa Stow. Pań Miłosierdzia: Wieleb. Ks. Proboszczowi Zabrockiemu w Niem. Brzoziu za miłą i serdeczną gościnę udzieloną małej dziatwie, p.p. Chełkowskiemu i Jentkiewiczowi Bron. za dostarczenie sań i koni p. Landsbergowej za konie i staranie nad uskutecznieniem kuligu — oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania wyżej wymienionej przyjemności dla naszych Milusińskich serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd.

Z życia miejscowego Koła L. O. P. P.

Nowemiasto. W ubiegłą sobotę, dn. 27 lutego odbyło się w lokalu p. Jankowskiego Walne Zgromadzenie Koła Obywatelskiego LOPP. Zgromadzenie zagaił prezes Koła, p. prof. dr. Komassa, wygłaszając krótkie przemówienie powitalne, po czym podał do wiadomości porządek obrad. Marszałkiem zebrania obrano jednogłośnie p. nacz. sekr. Wydz. Pow. Zakrzewskiego, sekretarzem p. Palińskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia nastąpiły sprawozdania Zarządu. P. Prezes, przeprowadziwszy charakterystykę dokonanych w ciągu prac, podkreślił, iż Zarząd rozwijał swą działalność głównie w trzech kierunkach i to: 1) szerzenia wśród najszerszych kół społeczeństwa idei i haseł obrony powietrznej Państwa, 2) zaznajamiania z problemami i sprawami aktualnymi, oraz 3) przysparzania organizacji jaknajwięcej członków. Przy okazji „Tygodnia L. O. P. P." wpłynęło do kasy koła 517.60 zł, co jest na tutejszym terenie wielkim sukcesem. Ze sprawozdania sekretarza p. prof. Empla wynikało, iż Zarząd rozwijał w ciągu roku ożywioną działalność na licznych posiedzeniach. Skarbnik p. dyr. Jankowski przedstawił stan kasowy koła. Członków rzeczywistych liczy obecnie Koło 86-ciu. Komitetowi Obwodowemu przekazano kwotę 413,70 zł

Zarząd otrzymał bez najmniejszych zastrzeżeń ze strony Komisji Rew. pokwitowanie za swą owocną działalność i został ponownie wybrany w następującym składzie: P.P. prof. dr. Komassa prezes, Burmistrz Wachowiak wiceprezes, prof. Empel sekretarz, sekr. Z. M. Czochralski zastępca, dyr. Jankowski skarbnik, kupiec Jankowski ławnik. Komisję Rewizyjną tworzą: P. P. kupcy Chełkowski i Ewertowski, oraz em. kier. szk. powsz. Klemp. Również Sekcja Szybowcowa pracować będzie nadal w dotychczasowym składzie. Preliminarz budżetowy uchwalono w wysokości 800 zł. (500 zł składki i 300 zł dochód z Tygodnia).

W wolnych głosach i wnioskach omawiano obszerniej sprawę zbiórki na zakup samolotu. Przeważyła opinia, iż sprawa ta, aczkolwiek bardzo piękna w swym założeniu, jednak nie mająca oparcia finansowego, nie może być poddana realizacji. Postanowiono za to usilnie poprzeć akcję zbiórkową na zakup plutonu karabinów maszynowych dla naszego pułku macierzystego. Zebrano dotąd na ten cel w powiecie kwotę 8000 złotych.

Przewodniczący sekcji szybowcowej p. burmistrz Wachowiak mówił o staraniach przez siebie podejmowanych u Komendy Obw. PW. i WF. a zmierzających do bezpłatnego uzyskania dla sekcji szybowca. Sprawa ta jest na dobrej drodze, chodzi tylko o pobudowanie hangaru i wyszkolenie instruktorów szybowcowych.

Prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej p. not. Domagała zwrócił się do zebranych z apelem, by równie skutecznie współpracowali i popierali zamierzenia Zarządu bratniej organizacji.

Na tym p. Przewodniczący zebranie zakończył.

Rozgrywki ping-pongowe.

Nowemiasto. W ubiegłą niedzielę t. j. dnia 28. II. br. Gim. Klub Sport. Nowemiasto zorganizował rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo pow. lubawskiego w grach drużynowych i indywidualnych.

O godz. 10 zawody otworzył p. prof. Rudysz, po czym przystąpiono odrazu do rozgrywek drużynowych. Na sześć zgłoszonych drużyn mistrzem zespołowym został Gimn. Klub Sport Nowemiasto (Kowalkowski, Serożyński i Lewalski), vice-mistrzem I druż. Har. Kl. Sport. Lubawa (Cibura, Lewandowski, Góralski), III miejsce zaś II druż. Harc. Kl. Sport. Lubawa (Swiniarski. Egerth, Jankowski).

Wynik gier po południowych indywidualnych przedstawia się nast.:

Na 14-tu zgłoszonych zawodników mistrzem pow. lubawskiego został pan Brzeziński — Bratuszewo, niestow., wice-mistrzem p. Fafiński — Sokół Lubawa.

III. miejsce p. Wesołowski, K. S. M. Nowemiasto.

IV. miejsce p. Lewandowski H. K. S. Lubawa.

Zaznaczyć należy, że walki były bardzo zacięte i dały graczom możność wykazania swego pięknego stylu. Dzięki umiejętnym staraniom G. K. S-u Nowemiasto strona organizacyjna z a w o d ó w nie pozostawia żadnych ż y c z e ń.

Miesięczne Zebranie „Sokoła" Żeńskiego.

Lubawa. W czwartek, dnia 25 lutego odbyło się miesięczne zebranie Sokoła Żeńskiego w lokalu p. Blocha ponieważ świetlica w dniu tym była zajęta przez uczestników kursu K. S. M. m. Przewodniczyła prezeska druhna Aniela Wojciechowska.

Najważniejszym punktem obrad był organizowany w ostatnich dniach czerwca Zlot w Katowicach, pod protektoratem Pana Marszałka Polski Edwarda Śmiegłego R y d z a.

Celem zachęcenia Sokolic do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tym Zlocie, odczytano artykuł z przewodnika gimnastycznego „Sokół" pod tytułem „Przed zlotem w Katowicach, który to artykół obszernie omawia wszystkie dodatnie cechy tego Zlotu, oraz nawołuje Sokolice i Sokołów do należytego przygotowania się do tego Zlotu, gdyż ma on być nie tylko potężną manifestacją Sokolą, ale także sprawdzianem rozwoju organizacji i jej stanu obecnego. Ponieważ jednak warunki finansowe w takich wypadkach są najważniejszą kwestią, przeto zarząd polecił druhnom czynić oszczędności, a nadto zarząd postanowił urządzić jakąś imprezę z której zysk przeznaczanoby na zasilenie funduszu zlotowego.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezeska zebranie solwowała hasłem „C Z O Ł E M".

Podziękowanie.

Lubawa. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisławy Balewskiej złożyli p.p. Aleks. Jaroszewscy na cele Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie 3 zł. Za co serdeczne „Bóg zapłać" składa Zarząd.

20 lat z kulą w głowie żył inwalida wojenny.

Lipinki. W Lipinkach w pow. lubawskim zmarł inwalida wojenny Grau,

Przez 20 lat żył on z kulą w głowie, która utkwiła mu u podstawy czaszki. Ponieważ operacja okazała się wówczas niebezpieczna i istniała słaba nadzieja utrzymania rannego przy życiu, zaniechano zabiegu.

Tymczasem wbrew wszelkim przewidywaniom ranny wyzdrowiał.

Obecność kuli w głowie bynajmniej nie przyniosła mu uszczerbku na zdrowiu i na umyśle. Grau czuł się zupełnie dobrze aż do ostatniej chwili.

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym.

Kradzieże w powiecie.

Rożental.

Kradzież żyta. Dnia 25 lutego zgłosił młynarz Alfred Swierzyk z Rożentala kradzież 1 ctr. żyta z młyna. Wdrożone dochodzenie ujawniło jako sprawcę tej kradzieży robotnika Edmunda Kasprowicza z Rożentala.

Wałdyki.

Syn okradł ojca. Rolnik Zawadzki Franciszek z Wałdyk zgłosił policji kradzież pieniędzy w kwocie 100 zł i około 70 kg. zboża. Kradzieży tej dokonał nieletni syn poszkodowanego z namowy innych osób, które od niego nabyły zboże i pieniądze.

Szczepankowo.

Kradzież ziemniaków z kopca w ilości około 15 ctr. zgłosił właściciel majątku Orlovius z Szczepankowa. Wdrożone dochodzenie ujawniło jako sprawcę tej kradzieży rolnika Licznerskiego Ludwika z Rumienicy.

Omule.

Kradzież pszenicy i koniczyny ze strychu domu mieszkalnego zgłosił rolnik Wł. Czapliński z Omula. Sprawcami kradzieży okazali się robotnicy Rosiński Wł. i Dembkowski Bron. z Omula.

Mikołajki.

Kradzież materiału. Rolnikowi Kotewiczowi z Mikołajk skradziono 4 metry materiału damskiego wart. kilkunastu złotych. Sprawcą kradzieży okazał się służący poszkodowanego Rutkowski Grzegorz.

Kradzież kur. Rolnikowi Dembowskiemu Nikodemowi z Mikołajk skradziono 2 kury wart. około 5 złotych. Tej samej nocy prawdopodobnie ten sam sprawca usiłował dokonać kradzieży kur w kilku innych zagrodach, jednak został spłoszony. Wdrożone dochodzenie ujawniło jako sprawcę tej kradzieży Sznejchela Władysława z Mikołajk.

Tereszewo.

Kradzież gotówki. Deputatnikowi Jurkiewiczowi Aleksandrowi zamieszkałemu w Tereszewie skradziono kwotę 60 złotych, które ukrył pod szafą w blaszanej puszce. Kradzieży tej dokonali małoletni Deja Jan lat 13, Górnik Stanisław lat 14 i Górnik Władysław lat 20, wszyscy z Tereszewa.

Policja zdołała sprawcom odebrać już tylko 34 zł gdyż resztę wydali w międzyczasie na wódkę, papierosy, bułki i kiełbasę.

Z dalszych stron.

Porzucenie niemowlęcia.

Brodnica. Kiedy tylko pierwszym płaczem powitał ten nędzny świat, już sierotą, już tułaczem... W ubiegłą niedzielę w godzinach popołudniowych podrzucono na korytarzu domu przy ulicy Przykop nr. 28 niemowlę płci męskiej. Matki nie zdołano dotychczas ustalić. Dziecko liczące około 3 dni owinięte było w poduszkę i ubrane w kaftanik. Przy poduszce niemowlęcia przyczepiona była kartka, wydarta z zeszytu szkolnego z następującą treścią:

Nie mam żadnego wyjścia i musiałam dziecko zostawić. Zlitujcie się nad nim, dajcie mu opiekę a Pan Bóg wam zapłaci. Jeszcze nie jest ochrzcone.

Dziecko zostało oddane pod troskliwą opiekę Sióstr do żłóbka w Sierocińcu. Poszukiwania za matką są w toku.

Morderca 3 osób zawisł na szubienicy.

Na dziedzińcu więziennym w Poznaniu stracono mordercę Białkowskiego, jednego ze sprawców strasznych zbrodni w Krotoszynie i Pleszewie.

Szczegóły tych morderstw są następujące: Na jesieni 1935 r. do zamożnego młynarza Gapicha w Krotoszynie przybyli jacyś handlarze z zamiarem kupna jego młyna. Podczas pertraktacyj kupujący zapoznali się dokładnie z rozkładem mieszkania. Nazajutrz przyszli znów do Gapichów, a wprowadziwszy ich podstępnie do sypialni, kilkoma strzałami zabili młynarza i jego żonę. Po dokonanym morderstwie bandyci zrabowali obligacje pożyczek państwowych oraz kilka tysięcy zł gotówki i wyjechali natychmiast do Pleszewa.

Tam włamali się nad ranem do mieszkania bogatej Dory Malinowskiej, a gdy samotna kobieta obudziła się zbrodniarze udusili ją.

Policja krotoszyńska natychmiast aresztowała znanego rzezimieszka miejscowego Karolczaka który przyznał się do współudziału w zbrodni i zdradził nazwiska pozostałych członków szajki. Byli to: bandyta żydowski Markowicz, młody poznański złodziej Białkowski oraz Waintraubówna z Rzeszowa.

W kilka dni później policja w Krzeszowicach natknęła się na Markowicza i Białkowskiego, którzy tam planowali nowy napad rabunkowy.

Gdy wywiadowcy usiłowali aresztować bandytów, ci wydobyli błyskawicznie rewolwery. W czasie strzelaniny zabito Markowicza, a Białkowki odniósł ciężkie rany.

Po wyzdrowieniu stanął Białkowski wraz z Karolczakiem i Waintraubówną przed sądem okręgowym w Ostrowie. Białkowskiego skazano na karę śmierci, Karolczaka na 15 lat i Waintraubównę na 8 lat więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził.

Wobec tego, że Białkowski zrezygnował z kasacji, a P. Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski, zarządzono przygotowania do egzekucji.

Na dziedzińcu więziennym w Poznaniu ustawiono prymitywną szubienicę. Przed godziną 11 wiecz. przybył do celi skazańca prokurator Michna i odczytał Białkowskiemu wyrok śmierci. Skazaniec, silnie wzruszony wysłuchał słów prokuratora, a następnie w towarzystwie eskorty i kapelana więziennego udał się na miejsce stracenia. W kilka minut później sprawiedliwości stało się zadość.

Ruch towarzystw.

Kółko Rolnicze Nowemiasto

Zebranie Kółka Rolniczego i Producentów Trzody Chlewnej odbędzie się w piątek d. 5. III. 37 r. o godz. 11 w lokalu p. Serożyńskiego Zarząd.

Zebrania Kółek Rolniczych.

Bratjan. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w sobótę dnia 6. III. 1937 o godz. 18-tej.

Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy, wobec czego proszę o liczne przybycie. Zarząd.

Lubawa. Zebranie Kółka Rolniczego w Lubawie odbędzie się w dniu 7. III. 37 o godz. 16-tej w lokalu p. Pietrowicza.

Ze względu na bardzo ważne sprawy, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd

Rolnictwo w szeregach org. płk. Koca

Uchwała Zw. Izb i organizacyj rolniczych.

Zw. Izb. i Organizacyj Rolniczych, na posiedzeniu w dniu 27 bm. powziął następującą uchwałę:

„Zarząd Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. — jako organizacji apolitycznej, będącej jedynie naczelną instytucją zorganizowanego rolnictwa — stwierdza, iż wytyczne deklaracji płk. Adama Koca, odnoszące się do zagadnień rolniczych i życia wsi, odpowiadają interesom polskiego rolnictwa i oświadcza, iż w działalności swej dążyć będzie do ich realizacji.

Km. 625/36.

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowymmieście n. Drwęcą **Alfons Ligmann** mający kancelarję w **Nowymmieście n. Drwęcą** ul. Pod Lipami Nr. 18 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **5 kwietnia 1937 r. o godz. 9.00** w Sądzie Grodzkim w Nowymmieście n. Drwęcą, pokój nr. 10 odbędzie się sprzedaż

w drodze publicznego przetargu

należącej do dłużnika **Bronisława i Marjanny Kernerów** nieruchomości Tereszewo karta 22 składającej się z domu, zabudowania dodatkowego, stodoły, szałasu, roli i ogrodu oraz przynależności i inwentarza. Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej, znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Nowymmieście n./Drwęcą.

Nieruchomość oszacowana została na sumę **zł 8080**, cena zaś wywołania wynosi **zł 6060**.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **zł 808**.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile podatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowymmieście n./Drwęcą ul. Łąkowska Nr. 11 sala Nr. 6.

Nowemiasto, dnia 2 marca 1937 r.

Ligmann, komornik.

Przymus małżeństwa i potomstwa we Włoszech

pod groźbą konfiskaty majątku.

Rzym ogłasza artykuł pióra b. min. finansów de Stefani, który wychodząc z założenia, że zawarcie związku małżeńskiego oraz posiadanie potomstwa jest nakazem moralnym i obowiązkiem politycznym każdego obywatela, domaga się, aby na straży obu tych związków ustanowiono sankcje karne.

Obowiązujące ustawodawstwo faszystowskie jest w tej dziedzinie, zdaniem autora, zbyt liberalne. Premie małżeńskie, darmowe podróże poślubne i zapomogi dla licznych rodzin nie wystarczają. Należy wprowadzić obowiązek małżeństwa i potomstwa.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy mógłby być specjalny podatek spadkowy, stosowany zależnie od ilości dzieci, a nawet zupełna konfiskata majątku, dziedziczonego po starych kawalerach lub małżeństwach bezpłodnych.

W konkluzji autor opowiada się za specjalnym podatkiem dochodowym, nakładanym na bezżennych lub bezpłodnych. Ponadto autor żąda wprowadzenia specjalnej legitymacji rodzinnej, która byłaby uzupełnieniem legitymacji partyjnej dla obywateli, nie można bowiem — zdaniem autora — przyznawać pełni praw tym obywatelom, którzy nie gwarantują dynamiki ludnościowej. Zarządzenia te wzmocniłyby znacznie rodzinę, która jest związkiem zarówno moralnym i religijnym, jak politycznym i prawnym.

Omówiony artykuł b. min. de Stefani wywołał tu szczególnie zainteresowanie ze względu na ostatnie posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej, która zajęła się ma m.in. problematem zmniejszających się urodzin we Włoszech.

Salto mortale marynarza na „Batorym".

Podczas oczyszczania jednego z dwu potężnych kominów motorowca „Batory" w Gdyni wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zakończył się śmiercią człowieka.

26-letni marynarz, Stanisław Lisiewski, runął z 8-metrowej wysokości na pokład statku.

Pracujący na pokładzie robotnicy struchleli.

Tymczasem Lisiewski w locie z komina na dół, w połowie wysokości zaczepił o liny, co złagodziło siłę upadku.

Dzięki temu uniknął niechybnej śmierci, doznając jedynie ogólnych potłuczeń. Opatrzył go lekarz pogotowia portowego.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 4. III.

6.00—8.00 Audycja poranna 11.30 Aud. dla szkół 12.03 Koncert orkiestry dętej 12.50 Pogadanka rolnicza 15.15 Trio Polskiego Radia 16.00 Skrzynka ogólna 16.20 Audycja dla dzieci 16.35 Płyty 17.00 Odczyt 17.15 Utwory na dwa fortepiany 17.50 Książka i wiedza 19.00 Słuchowisko żona Lota 19.35 Melodie filmowe 20.30 Skały Małopolski Wschodniej feljeton 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich 21.45 Płyty dla znawców 22.30 Koncert rozrywkowy 23.00 Koncert Małej Orkiestry P.R.

Warszawa — piątek 4. III.

6.00—8.00 Audycja poranna 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Koncert ork. wojskowej 12.50 Pogadanka o wylęgu kurcząt 15.15 Koncert rozrywkowy 16.15 Rozmowa z chorymi 16.30 Koncert ork. łódzkiej 17.00 We mgle wśród lodowców feljeton 17.15 Transm. fragm. III Międzynarodowego Konkursu im. Fryd. Chopina 19.00 W restauracji obrazek obyczajowy z powieści 19.20 Z pieśnią po kraju 20.00 Pogadanka muzyczna 20.15 Koncert symfoniczny 22.30 Dwie przygody pana Breloc - skecze 23.00 Płyty

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

Km. 873/36. Km. 13/37. Km. 1038/36.

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowymmieście n. Drwęcą **Alfons Ligmann**, mający kancelarję **w Nowymmieście** n. Drw. ul. Pod Lipami Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 5 kwietnia 1937 r. o godz. 12** w Sądzie Grodzkim w Nowymmieście n. Drwęcą, pokój nr. 10 odbędzie się sprzedaż

w drodze publicznego przetargu,

należącej do dłużniczki **Anastazji Jabłońskiej, Apolonii Szynakowej, Sylwestra Jabłońskiego Józefa Jabłońskiego, Moniki. Konstancji Zuchowskiej, Agnieszki Jabłońskiej i Bogumiły Małgorzaty Jabłońskiej** nieruchomości Chrośle karta 166, składającej się z łąk i pastwisk i nieruchomości Chrośle karta 26, składającej się z domu mieszkalnego, obory, stodoły, 2 szałasów zabudowania dodatkowego, podwórza, ogrodu, roli, torfowisk i bagien.

Nieruchomości zapisane są w księdze wieczystej, znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Nowymmieście n. Drwęcą.

Nieruchomość Chrośle karta 116, oszacowana została na sumę 750 zł, cena zaś wywołania wynosi 562,50 zł.

Nieruchomość Chrośle karta 26 oszacowana została na sumę zł 15450,—, cena zaś wywołania wynosi zł 11587 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 75,— zł odnośnie do nieruchomości Chrośle karta 166, a w wysokości 1545,— zł odnośnie do nieruchomości Chrośle karta 26.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowymmieście n. Drwęcą ul. Łąkowska Nr. 11 sala Nr. 6.

Nowemiasto, dnia 2 marca 1937 r.

Ligmann, Komornik.

Km. 1110/35. Km. 707/55. Km. 322/36. Km. 1077/36.

Obwieszczenie

o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowymmieście n. Drwęcą. **Alfons Ligmann** mający kancelarję **w Nowymmieście** n. Drwęca ul. Pod Lipami. Nr. 18. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **5 kwietnia 1937 o godz. 10.30** w Sądzie Grodzkim w Nowymmieście n. Drwęcą pokój nr. 10 odbędzie się

sprzedaż w drodze publicznego przetargu

należącej do dłużnika **Aleksandra Karczewskiego Tereszewo** karta 169, składającej się z domu mieszkalnego, inwentarza martwego i roli. Nieruchomości zapisane są w księdze wieczystej, znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Nowymmieście n. Drwęcą.

Nieruchomość Tereszewo karta 169 oszacowana została na sumę **720,— zł.** cena zaś wywołania wynosi **480,— zł.**

Nieruchomość Tereszewo karta 28 oszacowana została na sumę **7600 zł.** cena zaś wywołania wynosi **zł 5066,67.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **zł 54** odnośnie do nieruchomości Tereszewo **karta 169 a w wysokości zł 760**, odnośnie do nieruchomości Tereszewo karta 28.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetergu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowymmieście n. Drwęcą ul. Łąkowska Nr. 11 sala Nr. 6.

Nowemiasto, dnia 2 marca 1937 r.

Ligmann, komornik.